

Ciemne oblicze pracy zdalnej

26 stycznia 2021

Pracodawcy nie kwapią się z rekompensatą kosztów pracy zdalnej. Z badań wynika, że aż 41 proc. pracowników w celu zapewnienia sobie odpowiednich warunków poniosło koszt zakupu biurka, wygodnego krzesła, laptopa czy drukarki.

Jak pisze portal [Pulshr.pl](https://pulsshr.pl), większość firm nie zwróciła zatrudnionym poniesionych kosztów. Co więcej, niemal 8 na 10 pracowników musi z własnej kieszeni opłacać wyższe rachunki za prąd czy internet. Takie szokujące dane wyszły na jaw dzięki badaniom firmy Personnel Service. Podobny obraz wyłonił się z badania firmy Grant Thornton.

Praca zdalna od marca ub. roku wykonywana w domowym zaciszu wymagała od pracowników zaaranżowania przestrzeni biurowej we własnych czterech kątach. Jak wynika z badania przeprowadzonego na grupie ponad 1000 osób przez Personnel Service, dodatkowe koszty z tym związane poniosło 41 proc. pracujących na home office. Kupowane sprzęty i produkty to m.in. laptop, drukarka, biurko czy wygodne krzesło.

Najczęściej wydatki na sprzęt ponoszą osoby od 18 do 24 roku życia – aż 64 proc. młodych kupiło nowy produkt po przejściu na home office. Zdecydowana większość pracodawców zapewnia pracownikom świadczącym pracę zdalną wyłącznie taką pomoc, jaką narzucają obowiązujące przepisy. Co ciekawe, aż jedna piąta pracodawców (20,8 proc.) nie oferuje pracownikom zdalnym wsparcia zagwarantowanego w obowiązujących regulacjach prawnych.

Kiedy pracowaliśmy w biurach, takie rzeczy, jak herbata, kawa, woda, papier toaletowy, zużycie prądu czy wody (choćby do spłukiwania toalety) było po stronie pracodawcy. Teraz za to płaci pracownik. wyższe zużycie prądu, wody czy internetu to odczuwalne konsekwencje przeniesienia pracy do domu. Z badania

Personnel Service wynika, że jedynie 17 proc. pracodawców po przejściu na pracę zdalną wzięło na siebie pokrycie części rosnących opłat, a aż 77 proc. pracowników z tym problemem musiała sobie radzić samodzielnie.

Czas uregulować prawnie kwestie pracy na zasadach home office. Pierwsze takie działania już widzimy. W ostatnich dniach Parlament Europejski dał zielone światło Komisji Europejskiej do wydania dyrektywy o prawie do bycia offline, co oznacza, że pracownicy będą mieć podstawę prawną, by nie zajmować się sprawami zawodowymi w czasie wolnym od pracy. To oczywiście jeden z elementów regulacji pracy zdalnej, równie istotny jak kwestia kosztów ponoszonych na home office przez pracowników.

Źródło: NowyObywatel.pl